

Bogaci są coraz bogatsi

6 października 2020

Od ubiegłego roku zwiększają się nierówności majątkowe na świecie, z wszystkimi tego konsekwencjami.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat ani razu nie odnotowano tak dużego, globalnego wzrostu zamożności jak w 2019 r.: na całym świecie aktywa finansowe brutto w ubiegłym roku wzrosły o 9,7 proc. – takie wyliczenia podaje Allianz w raporcie „Global Wealth”, który przedstawia sytuację majątkową gospodarstw domowych w 2019 r. w prawie 60 krajach.

Cały świat to ponad 190 krajów, więc dane z zaledwie 60 stanowią mocno niereprezentatywną próbę, zwłaszcza, że ta sześćdziesiątka raczej nie należy do strefy biedy i wojen. Ponadto, wzrost aktywów finansowych brutto bynajmniej nie musi się przekładać na poprawę sytuacji majątkowej gospodarstw domowych.

Tym niemniej, przy tych wszystkich zastrzeżeniach, zjawisko tak dużego wzrostu jest ciekawe, biorąc pod uwagę fakt, że rok 2019 naznaczony był niepokojami społecznymi, eskalacją konfliktów handlowych i recesją przemysłową.

Ów rzekomy, ubiegłoroczny przyrost zamożności został w dużej mierze sztucznie wykreowany. Nastąpił, gdy banki centralne najważniejszych państw odwróciły kurs i rozpoczęły szeroko zakrojone łagodzenie polityki pieniężnej. W rezultacie, rynki akcji odłączyły się od fundamentów i wzrosły o 25 proc., podnosząc aktywa finansowe. Wartość wszystkich papierów wartościowych zwiększyła się aż o 13,7 proc. w 2019 r. Ubezpieczenia i emerytury osiągnęły wzrost o 8,1 proc., a depozyty bankowe o 6,4 proc. Wszystkie te rodzaje aktywów odnotowały wzrost znacznie powyżej swoich długoterminowych średnich.

W przeszłości najszybsze tempo wzrostu osiągały rynki

wschodzące – co zrozumiałe, bo startowały z najniższej bazy. Jednak nie w 2019 r. Teraz najszybciej bogacili się najbogatsi, co pogłębiło rozwarstwienie majątkowe świata.

Regiony, które odnotowały największy wzrost, były zdecydowanie najzamożniejsze: to zwłaszcza Ameryka Północna i Oceania, gdzie aktywa finansowe brutto gospodarstw domowych wzrosły po 11,9 proc. W konsekwencji, proces doganiania bogatych przez biedniejszych utknął w martwym punkcie.

Podobna historia może się powtórzyć w 2020 roku. Gdy COVID-19 pogrążył światową gospodarkę w najgłębszej recesji od 100 lat, banki centralne i rządy na całym świecie uruchomiły bezprecedensowe środki monetarne i fiskalne, próbując chronić gospodarstwa domowe przed konsekwencjami chaosu finansowego.

W rezultacie, w zamożniejszych krajach prywatne gospodarstwa domowe były w stanie odrobić straty z pierwszego kwartału i odnotowały niewielki, 1,5-procentowy wzrost swych aktywów finansowych na koniec drugiego kwartału 2020 r. (chodzi zwłaszcza o depozyty bankowe, korzystające na programach wsparcia publicznego). – Nie powinniśmy się oszukiwać. Zerowe i ujemne stopy procentowe to słodka trucizna. Podważają akumulację bogactwa i pogłębiają nierówności społeczne, ponieważ właściciele aktywów mogą zgarnąć niezłe zyski. To nie jest zrównoważone. Ratowanie dnia to nie to samo, co wygrywanie przyszłości. W tym celu potrzebujemy bardziej niż kiedykolwiek reform strukturalnych po COVID-19, aby położyć podwaliny pod rozwój bardziej sprzyjający włączeniu społecznemu – mówi Ludovic Subran, główny ekonomista Allianz.

Przepaść w zamożności między krajami bogatymi i biednymi ponownie się pogłębiła. W 2000 r. aktywa finansowe netto na mieszkańca były średnio 87 razy wyższe w gospodarkach zaawansowanych niż na rynkach wschodzących; potem do 2016 r. wskaźnik ten spadł do 19. Jednak od tego czasu ponownie wzrósł – do 22 w 2019 r.

To odwrócenie procesu doganiania jest powszechne: po raz pierwszy liczba członków światowej klasy średniej znacznie spadła: z nieco ponad 1 miliarda ludzi w 2018 roku do prawie 800 milionów ludzi w 2019 roku. Zwiększa się natomiast liczebność klasy krezusów.

W przeszłości, patrząc na rozwój od przełomu wieków, panowały odmienne trendy, a rozwój rynków wschodzących był imponujący. Globalna klasa średnia wzrosła o prawie 50 proc., a klasa o wysokim stopniu zamożności o 30 proc., podczas gdy liczebność klasy niższej zmalała o prawie 10 proc.

Nasz świat nadal pozostaje pod panowaniem wielkich nierówności. Najbogatsze 10 proc. – czyli 52 miliony ludzi dysponujących aktywami finansowymi netto o średniej wartości 240 000 euro – łącznie posiadało około 84 proc. wszystkich aktywów finansowych świata w 2019 r. Wśród nich najbogatszy 1 proc. – ze średnimi aktywami finansowymi netto powyżej 1,2 mln euro – posiada prawie 44 proc. aktywów finansowych całego świata.

Dysproporcje rozwoju od przełomu tysiącleci są uderzające, a udział tego najbogatszego procenta wzrósł o trzy punkty procentowe. Tak więc najbogatsi coraz bardziej oddalają się od reszty społeczeństwa.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info